

DZIENNIK ŚLĄSKI

Wydawnictwo „Katolika“.

Kosztuje na pocztę kwartalnie 1 m. 60 fen., z odnośzeniem przez listonosza 2 m. (Zeitungspreisliste t 20); u agentów i kolporterów z odnośz. do domu 1 m. 90 fen., na miesiąc 65 fen., na tydzień 15 fen.

Telefon Nr. 1020

Redakcja i ekspedycja znajduje się w Bytomiu przy ulicy Równoległej (Parallelstrasse) nr. 13. — Od ogłoszeń za 6-cio łamowy wiersz 15 fen., od reklamy wiersz 40 fen.

Rok IV.

Bytom G.-Ś., niedziela 12-go maja 1901.

Nr. 109.

Sprawa dyet poselskich w parlamencie.

Parlament niemiecki nie wie, ile już razy uchwalił, aby posłowie do parlamentu pobierali wynagrodzenie za swe posłowanie, podobnie, jak posłowie do sejmiku pruskiego. Rząd uchwalił tej dotąd nie potwierdził. Sprawa ta w ostatnim czasie mocno się zaostrzyła, to też i posłowie na środowem posiedzeniu parlamentu występowali dość energicznie za swym wnioskiem. Na razie nie ma nadziei, żeby to co poskutkowało, żeby rząd przychylił się do uchwały posłów, ale obrady na środowem posiedzeniu były dość ciekawe, i dla tego podajemy je poniżej w streszczeniu za gazetami berlińskimi.

Posel centrowy Gröber przemawiał usilnie za dyetami, oświadczył, że nawet ks. Bismarck swego czasu w zasadzie nie był przeciwny dyetom. Obecnie sesje parlamentu trwają bardzo długo i od posłów żądać nie można, żeby całymi miesiącami siedzieli za darmo w Berlinie i utrzymywali się własnym kosztem. Mają oni także swe obowiązki domowe. Jeżeli posłowie nie będą zjeżdżali na posiedzenia, to sprawa cała na tem mocno ucierpieć musi. Parlament uchwala rozmaite ważne prawa, w obec tego musi być rzeczą pożądaną, aby na posiedzenia przybywało jak najwięcej posłów. Rząd niech to weźmie pod rozwagę i ostatecznie zastósuje się do uchwały, tyle już razy powziętej przez parlament.

Konserwatysta Levetzow: Moi przyjaciele polityczni są przeciwni dyetom i to z najrozmaitszych powodów. Jeżeli parlament jest słabo zwiedzany, to nie wiem, czy to pochodzi skutkiem tego, że posłowie nie pobierają dyet. Pomiedzy moimi przyjaciółmi nie znam takiego, któryby na posiedzenia częściej przychodził dla tego, że za to będą mu płacili. Czy ci posłowie, którzy tu w Berlinie mają jakiś urząd, mają także pobierać dyety? To byłby dla nich znaczny dochód poboczny, a wydatków nie będą mieli większych. Posłowie socjalistyczni bywają opłacani z funduszu socjalistycznego, jeżeli uchwalimy dyety, to nie będą potrzebowali pobierać pieniędzy z funduszu socjalistycznego i przez to samo fundusz ten wspierać będziemy. W niektórych państwach związkowych są zaprowadzone dyety i zdarza się, że niektórzy posłowie jednemi drzwiami wejdą, drugimi wyjdą, udziału w w posiedzeniu wcale nie biorąc, żeby tylko otrzymać wynagrodzenie. Parlament już i tak jest zdekratyzowany skutkiem powszechnego tajnego głosowania, jeżeli zaprowadzimy jeszcze dyety, to sprowadzimy go na najniższy poziom opłacanej demokratycznej reprezentacji ludowej. My jednak parlamentu nie chcemy więcej demokratyzować i dla tego będziemy głosowali przeciwko wnioskowi.

Socjalista Singer: To, co mówca poprzedni tutaj podniósł, jest tak małostkowe, że doprawdy nie opłaca się wcale na to odpowiadać. Jeżeli jednak powiada, że urzędnicy, mieszkający w Berlinie, obok swych pensji pobieraliby jeszcze dyety za swe posłowanie, to zapytuję się, jak się rzecz ma z konserwatywnymi landratami, którzy obok swych pensji jako landraci pobierają wynagrodzenie jako posłowie do sejmiku! Powiedział też dalej mówca poprzedni, że przez zaprowadzenie dyet parlament zostanie zdegradowany na niski poziom opłacanej demokratycznej reprezentacji ludowej. Nie chcę się spierać, który poziom jest niższy, czy stopień karykatury reprezentacji ludowej, jaką przedstawia sejm pruski, czy też parlamentu, wybranego na mocy tajnego powszechnego prawa głosowania. (Marszałek powołuje mówcę do porządku za to, że nazwał sejm pruski karykaturą). Jest to ciężki zarzut, jaki pan Levetzow zrobił parlamentowi. Wyrażenia tego nie można dość ostro zganić. Członkowie Rady związkowej pobierają przecież wysokie dyety, dla czego więc członkom parlamentu odmawia się tego. Sądzę, że parlament dłużej nie powinien pozwolić sobie, aby go w ten sposób traktowano, zwłaszcza że po gazetach obiegają wieści,

że nieodpowiedzialne osoby wyrażają się ostro przeciwko dyetom. Wyrażenie to zdaje się pochodzić z ust, znanych z wielomówności. Zdradza ono takie lekceważenie parlamentu, że nie można dość energicznie przeciwko temu zaprotestować. Nie chodzi o to, czy ktoś jest tego zdania, że dyet nie chce dać. Nie żądamy też od jakiejś osoby dyet, tylko żądamy ich od ogółu, od tych, którzy zarządzają pieniędzmi, płaconymi w podatkach przez obywateli. I jak z tych pieniędzy zapełnia się prywatne szkatuły książąt niemieckich, tak dobrze i my żądać możemy, aby prace posłów parlamentarnych były wynagradzane. Parlament ma obowiązek przyjąć wniosek o dyety, aby pokazać, że — posługując się wyrażeniem z ostatniego czasu — nie składa się z drabów, którzy pozwolą się przestraszyć.

Sekretarz stanu hr. Posadowsky: Na wywody mówcy poprzedniego pragnę w kilku słowach odpowiedzieć. Parlament opiera się na prawnopañstwowej podstawie i na tej podstawie winien też omawiać wszelkie sprawy. Ubolewać dla tego należy, że objawia się coraz więcej dążenie, aby piastuna najwyższej godności w państwie wciągać w dyskusję i stawiać twierdzenia, które są nieprawdziwe i zmyślane. Korzystam z sposobności, aby stanowczo oświadczyć, że pogłoski, o których napomknął mówca poprzedni, są nieprawdziwe i zmyślane.

Przemawiało następnie jeszcze kilku innych posłów, poczem przystąpiono do głosowania. Wniosek, domagający się dyet, przeszedł 185 głosami przeciwko 40 głosom.

Z Berlina.

— O rządach nowego ministra spraw wewnętrznych barona Hammersteina w Alzacji i Lotaryngii donosi „Vorwärts“ socjalistyczny, że z praw wyjątkowych, jakie istnieją dla Alzacji i Lotaryngii, korzystał w wysokim stopniu. Stowarzyszeniom robotniczym wszelkiego rodzaju, jak tylko zdradzały najnniejszą opozycją, odmawiano potrzebnego policyjnego pozwolenia, zebrania bywały zakazywane lub rozwiązane. Podczas wszelkich politycznych wyborów dawał się uczuwać nacisk z góry. Wszelkie zawodowe związki robotnicze bywały na krótkim toporzyku ogłaszane za polityczne. Pan Hammerstein był w Lotaryngii znany jako mąż o żelaznem ręku, jako jeden z najwięcej rfcublaganych zastępców systemu dyktatury.

I my Polacy wiemy o tem, ile trudności mają niejednokrotnie nasze polskie towarzystwa. I u nas towarzystwa bywają ogłaszane za polityczne, choć w ustawach swych wyraźnie mają zawarunkowane, że się polityką nie zajmują. I u nas stawiane bywają przeszkody przy odgrywaniu teatrów polskich i t. p. i my czujemy niejednokrotnie ową żelazną rękę nad naszymi towarzystwami polskimi. Niech te wszystkie trudności nas jednak nie zrażają, garnijmy się do towarzystw naszych wszelkimi siłami, bo towarzystwa są środkiem do szerzenia, krzewienia oświaty. Im lepiej ten środek będzie pracował, tem większa oświata będzie się rozchodziła na szersze koła ludu.

— Hrabia Waldersee, jak dziś z kilku stron potwierdzają, ma niebawem opuścić Chiny. Pewnych uchwał jeszcze co prawda nie powzięto, ale jest możliwą rzeczą, że już w czerwcu wyjedzie z Pekinu. Najwięcej podpada to, że nie nie słysząc, czy z wyjazdem hr. Waldersee zostanie także zmniejszona liczba wojsk niemieckich w Chinach. — Z tego widać, że w Chinach, ponieważ mocarstwa wojska swe albo wycofały, lub też na własną rękę operują, „naczelnym wódz wojsk sprzymierzonych“ nie ma nic do roboty.

— Na cześć ministrów, którzy ustąpili, wydał kanclerz hrabia Bülow zeszłej środy większą ucztę. Byli na niej i pozostali ministrowie i ci, którzy ustąpili. Żony ich również były na uczcie, a także i p. Lucanus, postrach dla ministrów, z swą żoną. Kanclerz hr. Bülow wzniósł

okrzyk na cześć ustępujących ministrów, a w okrzyku swym podnosił szczególnie zasługi p. Miquela.

— O p. Miquela rozgłaszają gazety niemieckie ciekawe szczegóły. Czy wszystkie są prawdziwe, za to oczywiście ręczyć nie możemy. I tak „Frankf. Ztg.“ pisze, że odwiedziły radcy Wil-mowsky'ego wprawiły p. Miquela w wielkie zdumienie. Gdy radca Wil-mowsky mu oświadczył, że kanclerz gotów polecić jego prośbę o dymisyję, p. Miquel stracił do tego stopnia równowagę, że musiał na krześle usiąść. — Wobec korespondenta „Deutsche Warte“ p. Miquel już po ustąpieniu chwalił konserwatystów. Stronictwo to, tak mówił, właśnie teraz pokazało, że ma w sobie wiele samodzielności i większą siłę, aniżeli myśłano. Przedstawia zatem czynnik, z którym każdy minister bardzo musi się liczyć.

— „Dwóch wzorowych chłopców — pisze „Freis. Ztg.“ z okazji zinian w ministerstwie — było ongi w gimnazjum w Neustrelitz, Bernard Bülow i Hans baron Hammerstein. Dawno to, dawno już temu. Hans był sześć lat starszy od Bernarda. Ale to nie przeszkadzało im przyjaźni. Pochwała obydwóch rozbrzmiewała w całym kraju meklemburskim. Od niepamiętnych czasów bowiem byli ci dwaj wzorowi chłopcy pierwszymi junkrami szlacheckimi, którzy doprowadzili do egzaminu abiturynckiego. Tak znakomita pilność w stanie, który tego nie potrzebuje, musiała doprowadzić do tytułu ekscelencji. Bernard też został pruskim prezesem ministrów i teraz pociąga za sobą Hansa na ministra spraw wewnętrznych.“ „Freis. Ztg.“ pisze powyższe uwagi w tonie żartobliwym z powodu wiadomości, że gdy naczelną prezes poczdamski Bethmann-Hollweg, podobno dla słabego zdrowia, nie przyjął urzędu ministeryalnego, rząd znalazł się w kłopotcie i wtenczas hr. Bülow przypomniał sobie swego kolegę młodości, zatelegrafował do prezesa w Metzu i tenże przyjął ofiarowany mu urząd ministra.

Polityka.

Bulgaria. Z Zofii donoszą: Zmarł tu był prezydent ministrów, Dymitr Grekow, ur. w 1847 roku, który objął rządy po Stambulowie i który uchodził za przywódcę stronnictwa grupującego się obok tego męża stanu. Poprzednio był dwa razy ministrem sprawiedliwości, a w r. 1890 ministrem spraw zagranicznych w ministerstwie Stambulowa.

Turecja. Z Konstantynopola piszą: W odpowiedzi na protestującą notę mocarstw w sprawie pocztowej oświadczył rząd turecki, iż miał on prawo do wydania odpowiedniego zarządzenia, gdyż we workach pocztowych przemycano kontrabandę, ma mianowicie dowody, że przemycano rewolwery i nieprzyjazne Turcyi pisma rewolucyjne. Wobec tego Turcyja obstaruje przy swoim zarządzeniu. Posłowie naradzają się, co począć w tej sprawie. Także w Salonice i Adrianopolu zatrzymano pocztę.

Hiszpania. Z Madrytu telegrafują, że położenie w całej Katalonii jest wręcz okropne. Z Barcelony donoszą, że wszyscy robotnicy przyłączyli się do strejku robotników tramwajowych i portowych. Co chwila odbywają się na ulicach walki. Wszystkie sklepy i mieszkania prywatne są pozamykane. Wysłano trzy pułki wojska na pomoc kapitanowi portowemu. Zandarmerya nie może dać sobie rady i ma już kilku rannych.

Na przedmieściach zebrało się 4000 osób, które zdobyły szturmem urząd policyjny, popaliły wszystkie dokumenta i zraniły kilku policyantów. Szczególnie gwałtownie występowały kobiety. — Pewnego duchownego francuskiego strasznie pobito. Podobne doniesienia nadchodzą także i z innych miast.

Rodzice! Uczcie dzieci czytać i pisać po polsku!

Elementarz polski kosztuje 35 fen. z przesyłką. Do nabycia w księgarni „Katolika“ w Bytomiu (Bouthen O.S.)

Nowinki.

Największy gmach na świecie kazał zbudować sultan turecki w Moce dla pielgrzymów, którzy co-roczenie spieszą do grobu proroka Mahometa. W domu tym znajdzie pomieszczenie przeszło 6000 pielgrzymów. Drugim największym gmachem na świecie jest tak zwany „wolny dom“ w Wiedniu, o 1500 pokojach i 13 podwórzach. Zamieszkuje go przeszło 2100 osób.

Kazimierz Bartoszewicz z właściwym sobie humorem i dowcipem, pisze w ostatnim numerze „Kłosów“:

„Austria posiada 1017 baronów a 5345 hrabiów. Obie te cyfry całkiem nie dziwią. Dziwniejszą jest trzecia, wykazująca, iż w Austrii żyje 4281 książąt, a trudno wprost uwierzyć, aby w tym państwie zamieszkiwało 3286 biskupów, 8568 królów i 9630 cesarzy. A jednak statystyka wykazuje, że jest rzeczywiście w Austrii taka liczba ludzi, mających prawo nazywać się Kayser, Fürst, Graf, Baron i Bischof. Skłonność do tego rodzaju nazwisk mogłaby jakiemu głębokiemu badaczowi nasunąć wniosek, że Niemcy austriacy mają popędy arystokratyczne, ale na przeszkodzie temu wnioskowi stoją dwie inne cyfry, wykazujące, iż w państwie tem żyje 80,000 Müllerów i 107,118 Mayerów.

Potężny to ród tych Mayerów, bo jeżeli Austria ma ich przeszło sto tysięcy, to w Niemczech musi ich być przynajmniej z pół miliona, a na reszcie obu półkul jeszcze ze sto tysięcy. Ponieważ zaś według wykazów statystycznych Brachetiego, Niemców przybywa w dwudziestu latach około 19 procent, przeto około roku Pańskiego 1925 będzie samych Mayerów na świecie równy milion, a idąc dalej w tym stósunku będzie ich za lat 1000, od dnia dzisiejszego, nie mniej, nie więcej, jak 600 milionów. Chyba wtedy będą musieli odkryć dla siebie szóstą część świata, bo wątpię, czy dzisiejszy wytrzymałby tylu Mayerów“.

Ze Śląska.

Bytom. Parafia św. Trójcy sprzedawała miastu dwie morgi ziemi obok konwiku biskupiego za 12,000 mk. pod miejską szkołę a nadburmistrzowi Brüningowi jedną morgę ziemi za 6000 marek pod dom mieszkalny. Są to budowiska, z których według osiągniętej ceny metr kwadratowy wypada mniej więcej po 2 mk. 40 fen. To jest stanowczo za tanio!

— Urzędnicy kolejki elektrycznej skarżą się na to, że często dzieci bez dozoru biegają po torze kolejowym. Rodzice uważajcie na wasze dzieci!

Rozbark ma według życzenia landrata urządzić szkołę uzupełniającą. Ciekawość, czy się zastępcy gminy na to zgodzą. Nauczycielom zastępcy odmówili osobnego wynagrodzenia na zastępowanie innych nauczycieli, których chwilowo nie ma. Radni oświadczyli, iż nauczyciele powinni 32 godziny tygodniowo nauczać. Władza ma ustano-wić nauczycieli, ile ich jest brak. — Dla straży po-

zarnej ma zostać wybudowany dom za 6000 marek, ale dopiero mają być kosztorysy przedłożone.

W Srednich Łagiewnikach będą za rok 1901/2 pobierali 190 procent od dochodowego a 235 proc. od gruntowego, budynkowego i procederowego podatku.

— Nowy cementarz kosztuje około 50,000 marek. Obecnie otaczają go płotem.

Górne Łagiewniki. Na ulicę Kościelną i Polną mają niektórzy posiedziiele zapłacić tyle kosztów, ile według długości gruntu przyległego do tych ulic na nich przypada. Zdarzyło się to bodaj pierwszy raz, że mieli płacić. Nie założyli apelacji, więc przybył policyant, aby pieniądze ściągnąć albo zafantować. Pewien posiedziiciel zamknął policyanta D. w izbie i będzie za to miał kłopot.

— Z kopalni Ślązk wydobywają węgiel niedaleko łąki Pietrkowej, gdzie spółka katowicka buduje dom dla robotników. Trzeba było ten dom wzmocnić trzema filarami, aby się nie zawalił.

— Ponieważ wielu posiedziicielom podwyższono procent od kapitałów (hipotek), dla tego ci podwyższyli komorne.

— Kolejka elektryczna buduje poczekalnię obok nowego myta.

— Zastępca gminy K. doniósł do władzy, że pisarz gminy H. mówił po polsku na posiedzeniu zastępców gminy, którzy według staro-rego dobrego zwyczaju mówili po polsku. (Szkoda, że nazwisko nie wypisane jest w korespondencji, aby się ludzie zaraz dowiedzieli, jak się ów K. nazywa. Red.)

Świętochłowice. Do bractwa wstrzemięźliwości wstąpiło tu około 400 mężczyzn i kobiet.

— Amtowy Kempe kazał ogłosić, iż postara się o odebranie koncesyi tym szynkierzom, którzyby gorzałkę sprzedawali na kredyt.

(Niektórzy pomagają sobie tak, iż pożyczają gotówkę od szynkierza i za tę gotówkę się upijają!)

Katowice. W przeszłą niedzielę udałem się z moim przyjacielem do pobliskich Bogucic. Po niesporach wprowadził mnie mój przyjaciel na zebranie „Towarzystwa dobroczynności“. Zaledwieśmy weszli do lokalu posiedzeń, gdzieśmy zastali sporą liczbę zebranych i kilku znajomych z Katowic, którzy również jako goście przybyli na zebranie, — aż tu zjawia się jakiś policyant, zaczął krążyć koło nas i żądał podawania wszystkich nazwisk zebranych osób — a gdy mu się nikt nie zgłosił, zaniechał spisowania, jak mówił urzędowego, a zapisał sobie tytuł „Gazety Opolskiej“ i z kąta wyciągnionej „Gazety Katolickiej“ i wyszedł. Za chwilę powrócił z dwoma żandarmami i usiadł z nimi w przyległym pokoju. Do lokalu zebrania wszedł amtowy Kałuża i oznajmił, że on jest amtowym i rozkazuje — (słuchajcie) że Towarzystwu wolno mieć tylko gości na zebraniach z Bogucic, — a zatem wszyscy obecni, którzy nie mieszkają w Bogucicach, mają natychmiast lokal opuścić. Ponieważ przewodniczący Towarzystwa nie zaprotestował przeciwko temu rozkazowi amtowego — opuścili wszyscy goście lokal i rozeszli się do domu.

Jej Rzeczypospolitej, wyżeń z granic wszystkich nieprzyjaciół!... Porwij się samotrzeć na tysiące i nie giń!... i nie giń, bo ci nie wolno, ale ratuj kraj!...

— Nie jestem hetmanem i wojewodą wileńskim — odparł Kmicie — i co do mnie nie należy, to nie moja głowa... Ale jeśli chodzi o to, by się porwać samotrzeć na tysiące, to się porwę!

— Słuchaj tedy żołnierzu: skoro nie twoja głowa ma ratować kraj, to zostaw to mojej i ufaj!

— Nie mogę! — rzekł z ciśniętymi zębami Kmicie.

Radziwiłł potrząsnął głową:

— Nie liczyłem na tamtych, spodziewałem się tego, co się stało, alem się na tobie zawiodł. Nie przerywaj i słuchaj... Postawiłem cię na nogi, uwolniłem od sądu i od kary, przygarnąłem do serca, jak syna. Czy wiesz dla czego? Bom myślał, że masz duszę śmiałą, do wielkich przedsięwzięć gotową. Potrzebowałem takich ludzi, tego nie ukrywam. Nie było koło mnie nikogo, ktoby śmiał w słońce spojrzeć nieulekłym okiem. Byli ludzie małego ducha i małej fantazyi. Takim nie ukazuj nigdy innej drogi, jak ta, po której oni sami i ich ojcowie chodzą zwykli, bo cię zakracza, że ich na manowce prowadzisz. A przecie gdzie, jeżeli nie do przepaści, doszliśmy wszyscy owemi staremi drogami? Co się dzieje z tą Rzeczpospolitą, która niegdyś światu przegrzązać mogła?

Tu książę głowę wziął w ręce i powtórzył po trzykroć:

— Boże! Boże! Boże!...

Po chwili tak mówił dalej:

— Nadeszły czasy gniewu Bożego, czasy takich klęsk i takiego upadku, że zwykłymi sposobami już nam się nie podnieść z tej choroby, a gdy ja chcę użyć nowych, jedynie zdrowie przyniesie mogących, tedy mnie opuszczają nawet ci, na których gotowość liczyłem, którzy powinni mi byli ufać, którzy mi ufność na krucyfiksie zaprzysięgli...

Ja myślę, że amtowy nie miał najmniejszego prawa do takiego postępowania. — Prawo to w tem przypadku ma jedynie przewodniczący zebrania.

Przyznaję jednak, że pod panowaniem pruskim trudno wiedzieć, jak właściwie mają towarzystwa postępować. Tyle jest pewne, że kochać za to nikt pruską władzę nie będzie, gdy tak sobie z nami postępują. Nie jeden policyant, żandarm lub amtowy górnośląski myśli może, że nie wiem jak wielki i ważny czyn spełnił, gdy ostry dozór rozciągnął nad polskim towarzystwem, ale się bardzo myli, a jeszcze więcej błędzi rząd, z którego rozkazu urzędnik wszystko czyni. Narodowi polskiemu takie trudności w końcu nie tylko nie zaszkodzą, ale nawet jeszcze więcej go obudzą i pobudzą licznych jego śpiących członków, aby się zastanowili nad tem, co się dzieje. Jeszcze żadnej partii nie zaszkodziło prześladowanie, choć partya jest ludzkim dziełem — więc też prześladowanie polskiego ruchu ludowego nie zaszkodzi narodowi polskiemu, który jest przecież boskiem dziełem!

Mikulczyce się podnoszą, ponieważ kopalnie w okolicy się rozszerzają. Oberża Pyki została w przeciągu czterech lat cztery razy sprzedana. Cena się w tym czasie podniosła od 26,000 mk. na 55,000 mk.

Borsyngwerk. Nieszczęśliwy Mrozek się przyznał, że zabił kobietę z rozpacz, ponieważ wszystko, co zarabiał, przepijała. O nieszczęsna gorzałko, pozbawiłaś znów życie ludzkie, duszę, a przywiodłaś całą rodzinę do nieszczęścia!

Zaborze. Mieszkańcy Zaborza skarżą się na wielki swąd z koksowni. Policya powinna się o to postarać, aby koksownia spaliła swąd. Przecież ona nie jedyna płaci podatki, lecz mieszkańcy również swoje płacą i żądają, aby na nich tak samo brano wzgląd jak na koksownię. Skoro gdzieindziej nie ma tyle swędu, to i tu mogłoby być lepiej, choć by to spółkę koksowni nawet i coś kosztowało! Przecież ma na to.

W Starym Zabrze przeszło 200 obywateli (z pomiędzy 1600) założyło reklamacyę przeciw podatkowi dochodowemu.

— Gmina będzie odtąd kosztą budowy ulic żądała od właścicieli domów, czego dotąd nie czyniła, choć miała statut do tego ją uprawniający. Chodzi tylko o nowe ulice.

W Starym Zabrze zmarła wycuźniczka Katarzyna Widera, która za dwa miesiące byłaby ukończyła sto lat życia. Mąż jej ma 97 lat i jest stósunkowo jeszcze dość rzeźki.

— Inżynier Keil poparzył się niebezpiecznie, gdy mieszał chemiczne środki, potrzebne do fotografii.

— Niedaleko Borsyngwerku spaliło się w wtorek rano kawał lasu. Robotnicy kolejowi przeszkodzili dalszemu szerzeniu się pożaru.

Gliwice. W środę zderzyły się wagony na tu-tejszym dworcu i pokaleczyły zwrotniczego Józefa Konopkę z Ostropy tak nieszczęśliwie, iż obawiają się o jego życie.

W Rudzieńcu ofiarowała pewna kobieta z Łonów żandarmowi Ritterowi masła, aby jej nie podał na

Przez krew i rany Chrystusa! Zali ty myślisz, że ja na wieki poddałem się pod opiekę Karola Gustawa, że ja ten kraj naprawdę myślę ze Szwecyą połączyć, że ten układ, za który zdrącają mnie okrzyknięto, dłużej niż rok trwać będzie?... Czegoż to spoglądasz zdumionemi oczyma?... Więcej się jeszcze zdumiejesz, gdy wszystkiego wysłuchasz... Więcej się przerażisz, bo tu stanie się coś takiego, czego nikt się nie domyśla, nikt nie przypuszcza, czego umysł zwyczajnego człowieka objąć nie zdoła. Ale mówię ci, nie drzyj, bo w tem zbawienie tego kraju, nie cofaj się, bo gdy nikogo nie znajdę do pomocy, tedy może zginę, ale ze mną zginie Rzeczpospolita i wy wszyscy — na wieki! Ja jeden uratować ją mogę, ale na to muszę zgnieść i zdeptać wszystkie przeszkody. Biada temu, kto mi się oprze, bo sam Bóg go przeze mnie zetrze, czy to będzie pan wojewoda witebski, czy pan podskarbi Gosiewski, czy wojsko, czy szlachta oporna. Chcę ratować ojczyznę i wszystkie drogi, wszystkie sposoby do tego mi dobre... Rzym w chwilach klęski mianował dyktatorów — takiej, ba! większej, trwalszej władzy mi potrzeba... Nie pycha mnie do niej ciąganie — kto się czuje na siłach, niech ją za mnie bierze! Ale gdy niema nikogo, ja ją wezmę, chyba mi te mury pierwszej upadną na głowę!...

To rzekłszy, książę wyciągnął obie ręce do góry, jakby naprawdę chciał podeprzeć walące się sklepienia i było w nim coś tak olbrzymiego, że Kmicie otworzył szeroko oczy i patrzył nań, jakby go nigdy dotąd nie widział — a nakoniec spytał zmienionym głosem:

— Dokąd wasza książęca mość dążysz?.. Czego chcesz?..

— Chcę... korony! — zakrzyknął Radziwiłł.

— Jezus, Marya!...

Nastąpiła chwila głuchej ciszy — jeno puszczyk na wieży zamkowej począł się śmiać przeraźliwie

(Ciąg dalszy nastąpi).

POTOP.

Powieść z lat dawnych Henryka Sienkiewicza.

(Ciąg dalszy).

— Zginać! — odpowiedział szorstko Kmicie.

— Zazdrościć wam, żołnierzu, którym wolno tak łatwo zrzucić gniojące brzemię. Zginać! Kto śmierci w oczy patrzył i nie boi się jej, temu nie prostszego w świecie. Was głowa nie boli o to i żadnemu na myśl nie przyjdzie, że gdybym ja teraz wojnę zaciekł roznicił i nie zawarłszy układu, zginał, tedyby kamień na kamieniu z tego kraju nie pozostał. Nie daj Bóg, aby się to stało, bo i w niebie nie znalazłaby dusza moja spoczynku. O, po trzykroć, czterokroć szczęśliwi, którzy możecie zginać!... Zali to myślisz, że i mnie żywot już nie ciąży, że nie głodny wiekuistego snu i odpocznienia? Ale trzeba kielich żółci i goryczy wychylić do dna. Trzeba ratować ten nieszczęśliwy kraj i dla jego ratunku pod nowym ugiąć się ciężarem. Niech zazdrośni posadzają mnie o pychę, niech mówią, że ojczyznę zdradzam dla tego, aby siebie wynieść, Bóg mnie widzi, Bóg sędzi, czy pragnę tego wyniesienia i czybym się nie rzekł, gdyby inaczej być mogło... Znajdźcie wy, którzy mnie odstępujecie, środek ratunku; wskażcie drogę wy, którzyście mnie zdrącają mianowali, a dziś jeszcze podreć ten dokument i wszystkie chorągwie ze snu rozbudzę, aby na nieprzyjaciela ruszyć.

Kmicie milczał.

— No! czemu milczysz? — zawołał podniesionym głosem Radziwiłł — czynię cię na mojem miejscu hetmanem wielkim i wojewodą wileńskim, a ty nie giń, bo to nie sztuka, ale ratuj kraj: broń województw zajętych, pomścij popioły Wilna, broń Żmudzi przeciw szwedzkiemu najściu, ba! broń ca-

kara. Zandarm doniósł o tem do sądu, który ukarał kobietę trzema dniami więzienia. Baczność!

Łabędy. Posiedzenie Związku Pszczelarzy w niedzielę, 5 b. m., było bardzo ciekawiejsze. Po zagajeniu tego posiedzenia przez przewodniczącego p. Wośkę zgłosiło się i zostało przyjętych 6 nowych członków, tak że nasz Związek liczy teraz 77 członków. Następnie wygłosił pan Wośka dwa zajmujące odczyty, odnoszące się do pszczelnictwa, objaśniając gruntownie mniej zrozumiałe ustępy z odczytów. Zastępca przewodniczącego p. Kopiec pokazywał, jak sztuczną węzę w ramki przymocować, a następnie rozwodził się o wystawie pszczelniczej, jaka się odbędzie w sierpniu b. r. we Wrocławiu dla pszczelarzy z Niemiec i Austro-Węgier. Po odczytaniu programu wystawy postanowili zebrani na wniosek p. Kopca wysłać delegata z grona Związku. Także oświadczone było, że członkowie Związku wzięli liczny udział w owej wystawie i wyrażono życzenie, aby mających chęć udziału w owej wystawie było przynajmniej 30, gdyż w takim razie postaraliby się zarząd o niższenie ceny jazdy kolejowej. Sprawa ta będzie ostatecznie załatwiona na przyszłym posiedzeniu, na które zawczasu zwracam uwagę pp. pszczelarzom, którzy dotąd do naszego Związku nie należą, aby doń przystąpili, abyśmy w wystawie licznie udział wzięli, gdyż taka sposobność się zaledwie co kilkadziesiąt lat zdarzy. Nasz Związek postanowił też przystąpić do centralnego Związku śląskich pszczelarzy na wniosek p. Kopca, który nam przy końcu swej interesującej mowy przedstawił bardzo miłego gościa, w osobie p. Hunter'a, przewodniczącego Związku pszczelarzy z Gąsiorowic (pow. Wielkostrzelecki). Pan Hunter zabrał też głos i w treściwych słowach wyraził swoje zadowolenie z tak liczego zebrania i tak wzorowo prowadzonego przewodnictwa Związkiem, zachęcał pszczelarzy oraz ich Związki do wzajemnej miłości i przyobiecował nas przy sposobności odwiedzić. Zebrani ucieszyli szanownego gościa na wniosek sekretarza Związku p. Morysa trzykrotnym okrzykiem: „Niech żyje!“

Z grona członków zabrał głos p. Ciupka z Gliwic, dziękując p. Kopcowi za wszystko, co dla Związku czyni, że się tak o jego dobro i rozwój stara, i wzniósł na jego cześć okrzyk po trzykroć: „Niech żyje!“ z zapalem przez zebranie powtórzony. Tak samo uczczono okrzykiem na wniosek p. Ciupki naszego kasyera p. Kwaśnioka, który przed kilku dniami się ożenił.

W dalszym ciągu posiedzenia postanowili zebrani odtąd na posiedzeniach w celu urozmaicenia tychże śpiew zaprowadzić i zaraz sobie też jedną piosnkę pszczelarską zaśpiewali. Zarząd się zobowiązał Spiewniki sprowadzić, a członkowie mogą je sobie na zebraniu następnym nabyć. Na koniec odbyło się wylosowanie przedmiotów pszczelarskich pomiędzy członków i p. Wośkę zamknął posiedzenie.

Zawadzkie. Spółka akcyjna, która tu, w Zandowicach i w Kolonowskiej utrzymuje składy towarów, ma 18000 marek kapitału akcyjnego, a zarobiła w r. 1900 aż 18514 m. 27 fen. Z tego wypłaciła 5% dywidendy odbiorcom, razem 7010 m. 39 fen. Z roku 1899 jeszcze 80 m. 46 fen. dywidendy pozostało. Kto jeszcze za r. 1899 swej dywidendy nie odebrał, niech się po nią zgłosi, aby mu nie przepadła. Czystego zysku pozostało 2910 m. 26 fen., a koszta handlowe wynosiły aż 10621 m. 47 fen.

Kędzierzyn. Na nowy kościół fiskus kolejowy odmówił wsparcia. J. E. ks. kardynał Kopp dał 20,000 mk. Z składek ludności katolickiej zbudowany kościół będzie katolikom tem miłszy. Składki przyjmuje ks. kuratus Wontropka.

Chroście w Opolskim. W środę oddał nasz proboszcz śp. ks. Lipiński, dziekan dekanatu siołkowskiego, po krótkiej chorobie Bogu ducha. Zeszłego tygodnia w piątek, jak donosi „Gaz. Opolska“, jeszcze mszą św. odprawił i spowiedzi słuchał. Zmarły urodził się 11-go sierpnia 1841 r. w Zorach. Niech odpoczywa w pokoju.

Strzygłów. Bankier Meissner, który zbankrutował i uciekł, został w Genewie w Szwajcaryi aresztowany.

Ze sąsiednich dziełnic Ślązka.

Z Poznanskiego. Majówka socjalistyczna z przeszkodami. W Poznaniu socjaliści urządzili w ubiegłą niedzielę, jak piszą dzienniki niemieckie, majówkę w ogrodzie „Villa Flora“. Zebrało się około 500 osób. Od 4 do 6 był koncert. O godz. 6 muzykanci grać przestali, rzekomo dla tego, że właściciel ogrodu zebrane za wstęp do ogrodu pieniądze odebrał a muzykantom grać zakazał. Oni zaś na ten dzień ogród wydzierżawili i wstępne odbierali. Część uczestników majówki żądała zwrotu pieniędzy, niektórzy zaś wykrzykiwali: „Precz ze szpiegami policyjnymi!“ (Kilku policyantów było w ubraniach cywilnych). Hałas w ogrodzie wzmagał się. Komisarz policyjny w uniformie, chcąc przywrócić spokój, przechował pieniądze, ale gdy wzburzenie przybierało coraz groź-

niejsze rozmiary, kazał wszystkim salę i ogród opuścić. Poprzednio już wyrzucili policyjanci z ogrodu dwóch żołnierzy, którzy sądzą, że znajdują się na „patriotycznym festynie“. Opuszczający ogród socjaliści krzyczeli: „Niech żyje międzynarodowa socjalna demokracja!“

— Z Miłosławia piszą do „Lecha“ gnieźnieńskiego:

W jednej z pobliskich wiosek zaprowadza nowo przybyły gorliwy pedagog Niemiec-katolik w szkole niemiecki pacierz. Gdy tedy wezwał razu pewnego jednego ze swych uczniów (a to wszystko dzieci rodziców polskich), aby się po niemiecku przeżegnał, chłopiec to uczynił; gdy zaś dalej kazał mu mówić: „Vater unser“, wtedy chłopak z całej piersi zaśpiewał: „Jeszcze..... nie zginęła“. Naturalnie dostał chłopak za to oblewane, które z pewnością miłsi do niemieckiego pacierza w nim nie obudzi. (Ostrzegamy przed takimi wybrykami -- chociaż one w takim położeniu jak obecne są do wytłomaczenia -- gdyż niemi się nie robi; ucisk pozostań uciśnięciem aż do czasu zmiłowania Bożego. W szkole robić, co każe nauczyciel, w domu zaś to, co rodzice. Tylko niech rodzice świadomie pracują, to wszelkie zakusy zostaną unicestwione. Red.)

Prusy Zachodnie. Rozwiązane zebranie. „Gazeta Gdańska“ pisze: Wczorajsze zebranie Towarzystwa „Jedność“ zostało przez dozującego urzędnika policyjnego p. Mauracha znowu rozwiązane i to przy samym końcu dla pieśni „Serdeczna Matko“!!! — Ciekawa rzecz i to, że kiedy przewodniczący p. Pokorniewski na zapytanie jednego z członków, jaka odpowiedź nadeszła od prezydenta policyi na zażalenie wysłane w sprawie rozwiązania walnego zebrania w styczniu, chciał dać odpowiedź, powstał p. Maurach i oświadczył, iż przewodniczącemu nie wolno na to pytanie po raz drugi odpowiadać, bo już raz sprawa była objaśniona. Przewodniczący mimo to odpowiedział na pytanie i to, że prezydent policyi uznał rozwiązanie walnego zebrania jako nieprawne. — Coraz lepiej! Naturalnie, że Towarzystwo wysłało ponownie zażalenie z powodu wczorajszego rozwiązania.

Galicja. Oświecim. Wszystkim, którzy się interesują sprawą zakładu wychowawczego XX. Salezjanów w Oświęcimiu mogą z przyjemnością donieść, iż budowa postępuje szybko. Wszystkie piętra już są zasklepięte, a równocześnie dokonują się roboty stolarskie, tak iż można mieć nadzieję, że na zimę sprowadzą się XX. Salezianie już do własnego domu, gdzie będą mogli rozwijać szerszą działalność.

Przy końcu maja przypada święto Matki Boskiej Wspomożenia Wiernych. Wielka to uroczystość w zakładzie Salezyjańskim, gdyż pod Jej wezwaniem odbudowuje się wspaniała świątynia i buduje się zakład na szerokie rozmiary. Kto chce pokrzepić serce pięknym nabożeństwem a przytem zobaczyć budujący się zakład, niech przyjedzie na tę uroczystość do Oświęcimia. W który dzień odbędzie się ta uroczystość, to jeszcze w następnym liście doniosę.

Przy tej sposobności nadmieniam, że termin trzeciego ciągnięcia loteryi na rzecz zakładu się zbliża. Ciągnięcie to odbędzie się bowiem dnia 1 czerwca rb.

(Przypisek redakcyi. Wzmiankę o loteryi umieściliśmy, lecz nikogo nie zachęcamy do nabycia losów. Uważamy bowiem że loteryę Salezyjańską za sprawę, która XX. Salezjanom więcej szkodzi, niż pożytku przynosi. Podług naszego zdania byłoby lepiej, gdyby tę loteryę jak najprędzej zakończono.)

— W Krakowie zmarł po długotrwałej chorobie ks. Maryan Morawski, kapłan Tow. Jezusowego, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, autor wielu znakomitych dzieł treści filozoficznej.

— Milioner przed sądem. Przed miesiącem odbyła się w lwowskim sądzie powiatowym rozprawa karna przeciw żydowi Lejzorowi Rohatynowi, właścicielowi kilku realności we Lwowie, oskarżonemu o zatrzymanie znalezionej dnia 7-go marca r. b. kwoty 2 kor. 8 hal., którą zgubił na placu Maryackim biedny chłopak. — Rohatyna skazano wówczas na 4 dni aresztu. Od wyroku zgłosił odwołanie i zasądzony i prokuratora państwa.

Wczoraj odbyła się w tutejszym sądzie karnym krajowym sprawa apelacyjna. Oskarżony nie zjawił się osobiście; zastępował go adwokat, który starał się udowodnić, że oskarżony dopuścił się tego czynu „z głupoty“, bo od dłuższego czasu jest nerwowo chorym. Wobec tego prosił obrońca o uwolnienie oskarżonego od winy, względnie o zamiannę kary aresztu na grzywnę nawet największą, gdyż areszt byłby dla chorego na nerwy zabójczym. Po naradzie ogłosił trybunał wyrok, zatwierdzający w zupełności wymiar kary pierwszej instancji, skazując Rohatyna na 4 dni aresztu.

Ostatnie i telegraficzne wiadomości.

Mysłowice.

Niedaleko huty Katarzyny przejechał pociąg naładowany wóz spedytora Stebisa z Sosnowca. Woźnica i konie są zabite.

Cesarz Wilhelm II

przyjechał w piątek w południe do Strassburgu w Alzacyi.

Wyrtembergia,

jak oświadczył minister kolei, nie zawrze z Prusami układu kolejowego, jak Hesya, gdyż nie chce się pozbawić politycznej i gospodarczej samodzielności.

Z Barcelony

telegrafują, iż rozruchy jeszcze nie są ukończone. Pod Geroną znaleziono 118 strzelb i 12000 naboji.

Z Kapsztadtu

18 szwadronów Yeomancy (gwardyi angielskiej) wysłano do Anglii.

Chiny

ofiarowały mocarstwom ułatwienie handlu w całym kraju, podczas gdy dotychczas wolno było w pewnych częściach handel prowadzić. Spodziewają się, iż wskutek tego mocarstwa zgodzą się na niższe odszkodowanie.

Na Turcyi

chcą mocarstwa wymusić, aby im wolno było jak dotąd utrzymywać własne poczty. Coby mocarstwa zrobiły, gdyby Turcyja urządziła u nich własne poczty?

W Tiflisie

przyszło w niedzielę do rozruchów ulicznych. Wojsko i policya rosyjska aresztowała 41 osób i raniła kilkunastu.

Sprawy towarzystw, zebrania i t. d.

Boguszowiec. Tow. kat. rob. pod opieką św. Józefa odbyło w przyszłą Niedz. 12-go bm. punktualnie o godz. 3-ciej po poł. swe przyszłe posiedzenie. Ponieważ będą statuta rozdawane, także i ważne sprawy, nad którymi tylko liczny udział członków, rozstrzygnąć można, do omówienia są, dlatego upraszamy szan. członków o jak najlichnijeszy udział. Będą się toczyły, także obrady, kiedy i w jaki sposób będziemy obchodzić zabawę w ciągu lata. Dalej zapraszamy jeszcze wszystkich tych, którzy mają chęć na członków się dać zapisać, ażeby jak najlichnijeszy przybyli i jeszcze więcej nowych z sobą przywiedli. Zarząd.

Pocztą Bedakcyi.

H. K. w H. Urządzane wiece dotąd dla tego odbyły się bez współudziału kobiet, ponieważ chodziło o to, aby wprzód się mężczyźni jako wyborcy naradzili, gdyż ci mają polityczną moc w ręku, której kobiety nie mają. Chodziło dalej o to, aby wypróbować trudności, które ze strony policyi i posiedzieli sal robiono, a kobiety nie miały być narażone na nieprzyjemności. Wiadomo, że salę dla mężczyzn nie wystarczyły, były za małe, wskutek czego policya nie wpuszczała wszystkich a wiele musiało wrócić do domu. Gdyby kobiety były na wiece przybyły, byłoby dla mężczyzn jeszcze mniej miejsca, jeszcze więcej mężczyzn byłoby musiało wrócić do domu. Że do Król. Huty przybyły kobiety na wiec i doznały nieprzyjemności, to wina tych socjalistów, którzy naumyślnie napisali, iż wiec będzie z kobietami, choć wyraźnie w zaproszeniu na wiec stało, iż się ma odbyć dla katolików i Polaków, a nie dla socjalistów i kobiet. Kto nie słuchał, musi sobie samemu przypisywać złe skutki. Porządek musi być wszędzie, a kto się do niego nie zastósuje, ten nie powinien się skarżyć na to, jeżeli ucierpi. Na zgromadzeniach wolno przemawiać katolicko-polskim mężom, dla których wiec został zwołany. Każdy, który na wiec przybędzie, nie może przemawiać, gdyż inaczej wiec trwałby mógł przez całą noc, a jeszcze nie byłoby końca. Nie każdy umie przemawiać, nie każdy jest dosyć niezależny, aby mógł przemawiać publicznie, kiedy wie, jak nas polskich obywateli przesładować. Co do „Związku“ i strejku, to niechaj go rozpoczną ci, którzy tak mądrze mówić umieją. Wolna ich wola, a więc niech pokazą, co umieją. Radzimy przeczytać „Pracę“, która w ostatnich numerach opisuje, jak to w Francyi sobie postępują. Tam socjaliści przegrywają jeden strejk po drugim, a pieniądze robotników przez to przepadają bez korzyści. Krzyknąć: Strejk -- jest łatwo, ale przeprowadzić go szczęśliwie, jest trudno, a zwykle tylko wtedy można to uczynić, jeżeli panuje zgoda i jedność i organizacya pomiędzy robotnikami.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

	9 maja.	10 maja.
Placą za 100 rubli -	216,15 mrk.	216,35 mrk.
„ „ 100 guldenów -	169,10 „	169,20 „

Magdeburg, 10-go maja. (Ceny cukru).

Cukier w głowach I	-	-	-	28,95 mrk.
Cukier w głowach II	-	-	-	29,20 „
Rafinada mielona (z beczką)	-	-	-	28,95 „

Wrocław, 10-go maja. (Ceny targowe).

Stale ceny ustanowione przez deputacyą targową.	W markach i fenigach za 100 kg.		
	piętny	średni	pośledni
Pszonica biała	17,60	16,20	15,50
„ żółta	17,50	16,20	15,50
Żyto	15,30	14,90	14,40
Jęczmień	15,40	13,90	13,20
Owies	14,90	14,60	14,20
Groch „Wiktoria“	23,00	21,00	19,00
Groch	18,00	16,30	14,50
Rzepak	25,60	24,10	23,10
Kartofle (za miech 75 kilogramów) najlepsze 3,20—3,50			
gorsze 2,50—3,00 mrk.			
Słoma 40—45 za kopę.			
Siano 3,60—4,00 za 50 kg.			

NADESŁANO.

Kto był zabójcą Maka? Czytelnicy powieści pod tytułem „SIEROTY“ ciekawi są od dawna dowiedzieć się o tem. W 23 zeszytach wykrywa się wszystko. Na łóżu śmiertelnym morderca przyznaje się do zbrodni. „SIEROTY“ wychodzą w zeszytach tygodniowych po 10 fen. Dotąd wyszły 23. zeszyty, z bardzo ciekawą i pouczającą treścią. U naszych pp. Agentów „Katolika“ i z ekspedycyi naszej można je sobie zapisać. I teraz jeszcze dostarcza się zeszytów od początku. Najlepiej zapisać na próbę za 90 fen. pierwszych 10 zeszytów.

Kasa oszczędności Spółki parcielacyjnej w Bytomiu ul. Koszarowa (Beuthen O/S., Kasernstr.) nr. 1 płaci najwyższy procent

od złożonych w niej pieniędzy. I tak:
za tygodniowym wypowiedzeniem 3%
" półrocznym " 4%
" rocznym " 4 1/2%
" rocznym " 5%
Kasa otwarta codziennie (wyjątkiem niedziel i świąt) od godziny 11 do 1 w południe, a nadto w każdy **Wtorek i Piątek** od godziny 9 rano do godz. 1 w południe.

ZARZĄD:
Tad. Palacz. Dr. Edward Hulewicz. Aleksander Spyra.

Edward Wyleżyk,

mistrz stolarski
w Bytomiu, Wielka Błotnica 48
poleca się do wykonywania

wszelkich prac w zakres stolarstwa
wchodzących, tak budowlanych jako i mebli od
zupełnie pojedynczych do najwykwintniejszych, rękąc
za dobre wykonanie, skora i rzetelną usługą!
Specjalność: kompletne urządzenia
składowe i restauracyjne.

Papier listowy

z pięknymi nagłówkami.

Polecamy papier listowy w 5 seryach (każda serya zawiera 5 arkuszy, każdy arkusz ma inny nagłówek lub wiersz):

- Serya 1** zawiera nagłówki: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, Bóg z Tobą, Szczęść Boże, Serdeczne pozdrowienie, Bóg z Wami;
Serya 2 zawiera nagłówki z Matką Boską Częstochowską, Matką Boską Piekarską, Matką Boską Ostrowską, Matką Boską Górecką i Matką Boską Nieustającej Pomocy.
Serya 3 i 4 zawiera 10 rozmaitych widoków z życia górników w kopalni;
Serya 5 zawiera nagłówki z życia rolników z stosownymi wierszykami.

Cena za 5 arkuszy i 5 kopert 10 fen., z przesyłką 15 fen.

Kto zamówi wszystkie 5 sery, t. j. 25 arkuszy i 25 kopert, zapłaci 50 fen. z przesyłką franko. — Księgarzom i odsprzedającym odpowiedni rabat. — Papier ten do dostania u wszystkich pp. agentów i kolporterów „Katolika.”
Należytość uprasza się przesyłać pod adresem:

Wydawnictwo „Katolika” w Bytomiu (Beuthen D.-S.)

Ostrzeżenie.

Dowiadujemy się, że na Górnym Śląsku podawane bywają kupującym Pain-Expeller, a nie żą dającym wyraźnie Richtera kotwicznego Pain-Expelleru, bardzo często dlatego mało warte naśladownictwa, ponieważ sprzedawcy na nieprawdziwym twarze więcej zarabiają. Kto więc pragnie nabyć dawno doświadczone, od lat przeszło 30 chlubnie znany sławny preparat Richtera, ten niech przy każdorazowym kupnie wyraźnie żąda **Richtera kotwicznego Pain-Expelleru**

i dokładnie uważa, czy pudełko zaklejone jest u góry i u dołu fabryczną marką kotwicą. Gdzie braknie tego znaku fabrycznego, tam mamy przed sobą jedno z wielu mało wartościowych naśladownictw, które w własnym interesie należy energicznie odrzucić, gdyż za prawdziwe pieniądze każdy żądać też może prawdziwego Pain-Expelleru.
F. Ad. Richter & Cie., Badolstadt w Turynii
o. i k. dostawcy nadworni, właściciele aptek.

Na 100 części: hiszp. pieprzu 3, spiryt. winnego 44, kamfory 1,5, olejków eteryczn. (rozmaryn, tymian, lawenda itd.) 2,5, wody mętowej 15, melisowej 15, rumiankowej 10, med. mydła 1, rozciekku amonii żrącej 8, zabarwiony.

Dr. Kowalik,

lekarz praktyczny, chirurg i akuszer
w Szarleju
otworzył

klinię dentystyczną.

Rwie, plombuje i wprawia zęby.

Alker'a warsztat do reparacji zegarków

Bytom G.-S., ulica Rozbarska 1a, obok apteki „Glückauf”
każda reparacja

1 markę 50 fenygów.

Każda robota nowa jak najtaniej.

n. p. nowy cylinder 1 mk., nowa sprężynka 75 fen., nowy werk trybowy 050—120 mk. — Proszę żądać cennik.

Specjalność:

Największe składy naturalnych czystych win.

Wytrawne wina
weg. 1/2 but. od 1—1,50 m. Wytraw. wina
weg. 1/2 but. od 2.— m. Wyborowe wina
tokajskie 1/2 but. 3.— m. Wina
mozełskie 1 but. 40 fen. Wina czerwone 1/4 butelki od 0,80, 1.—, 1,50—2.— m. Szampan 1/2 but. od 1,50 m. Szampan cała butelka od 2 do 8 marek.

Wino portowe, madera, reńskie
Franciszek Zawischa,
Bytom (Beuthen O.-S.) przy starym kościele.
August Zawischa,
Król. Huta (Königshütte) ul. Cesarzowa 59.



wina medycinalne.

1/4 but. od 1,25 do 1,50, 2.— it. d. Słod. wina
weg. 1/2 but. od 1—1,50 m. Słodkie wina
weg. 1/2 but. od 1,50 do 2,00 m. itd. Wyborowe wina
tokajskie 1/2 but. 3.— m. Wina
mozełskie 1 but. 40 fen. Wina czerwone 1/4 butelki od 0,80, 1.—, 1,50—2.— m. Szampan 1/2 but. od 1,50 m. Szampan cała butelka od 2 do 8 marek.

Odsprzedaż przy wyjątku rabatu.

Większą ilość gotowych okien

ma tanio do sprzedania. 783

J. J. Włoczyk,
parowa stolarnia,
Bytom G.-S., ul. Długa 15.

Kartofle

do jedzenia
przebiegane rękami, różowe i
białe, sprzedaje jak najtaniej od
stacyi kolej. w Paczynie G.-S.

Dominium Pniów
794 pod Pyskowicami.

6000 mk.

poszukuje na 1. hipotekę zaraz
lub od 1-go Lipca

L. Szymkowiak
w Szarleju.

Dom i stodoła

i 16 morgów pola, w tem 1 1/2
morgi łąki przy Łaziskach są za
1400 talarów do sprzedania.
Zgłoszenia do agenta **Jana**
Koleczko Średnie Łaziska.
powiat Pszczyński. 812

Nowy dom

ma na sprzedaż 811
Karol Rittau
w Paulsdorfie.

5 mularskich
polierów

z 50—60 murarzami przy
zarobku od 35—40 fen. na go-
dzinę podług zdolności do
Nowego Szeccina i Pomorza
poszukując zaraz.

M. Hohmann,
interes budowlany
w W. Strzelcach G.-S.

Poszukuje się 808
parobków

do kopalni Hugo-Zwang
pod Świętochłowicami.

Woźnicy

do odwożenia cegły
znajdą zaraz zatrudnienie. 772
J. Gojny, fabryka szkła,
Bytom G.-S.

2 uczni
i chłopca do posyłek

przyjmie zaraz
L. Tichauer,
handel kisk w Bytomiu G.-S.
Rynek 12. 800

Poszukuje zaraz dla handlu
towarów kolonialnych i żelaza
katolickiego ucznia.

J. Braschke, Zabrze,
ulica Cesarza Wilhelma 1.



Nowy kurs

rozpoczyna się w zakładzie
pracy domowej dla dziewcząt
w Śromie. Uczy się tam wszel-
kich prac wchodzących w za-
kres gospodarstwa domowego,
także kroju i szycia sukien i
bielizny, rachunków, buchal-
teryi, kaligrafii i ortografii,
ogrodnictwa i t. d.
Zachęcamy rodziców polskich,
aby córki swoje do tego po-
żytecznego zakładu oddawali.
Bliższe warunki i objaśnienia
przesyła
F. Szczerbiński,
przełożona zakładu w Śromie
(Schriam Prov. i en).

2 wozy robocze

jeden 2 1/2 cala, drugi 3 cale sze-
roki i szafa dla kupca (Repo-
sytorium) są zaraz do sprze-
dania w Niem. Piekarach. U ko-
go? powie eksped. „Katolika”
pod nr. 810.

Bauplace

przy drodze z Kochłowic do
Nowej Wsi blisko kopalni w do-
brem położeniu ma tanio do
sprzedania. 787
Zygmund Juliusburger, kupiec
w Kochłowicach.

Służąca do dzieci

z porządnej rodziny znajdzie od
zaraz miejsce. Zgłoszenia przy-
jmuje 784

Helena Nagell,
Królewska Huta (Königshütte),
ul. Cesarzowa nr. 76.

Poszukuję natychmiast przy-
stojnego 827

czeladnika krawieckiego
na stałe zatrudnienie.

Karol Smieja, krawiec,
Solarnia p. Rybnik.

2 chłopcy,

k którzy mają ochotę wyuczyć się
stolarstwa mogą się zaraz
zgłosić. 795

Jan Nifka,
mistrz stolarski w Lurahucie.

2 uczni ogrodniczych

poszukuje zaraz, albo później
dla Tiele Winklerowskiego
ogrodu zamkowego w Miecho-
wicach 796

Zarząd ogrodnictwa.

Dodatek.

BANK LUDOWY

w Bytomiu G.-S., ul. Carnogórska 4,
naprzeciw starego kościoła,

otwarty codziennie przed południem (z wy-
jątkiem niedziel i świąt), udziela

pożyczek na weksle;

płaci od złożonych w nim pieniędzy
3% za tygodniowym wypowiedzeniem,
3 1/2% „ „ „ „ „ „ „ „
a 4% „ „ „ „ „ „ „ „

PRZYJACIEL DUSZY.

Książeczka do nabożeństwa.

aprobowana przez władzę kościelną.
Format kieszonkowy.

Cena za egzemplarz oprawny:

w płótno	0,60 m.
w płótno, brzeg złożony	0,80 „
w półskórek	0,90 „
w półskórek, brzeg złożony	1,10 „
w skórce, brzeg złożony, z okuc.	1,20 „
w skórce, okł. gładką, brzeg zło.	1,30 „
w skórce, okł. gładką, b. zł. z zamk.	1,70 „
w skórce, okł. miękk., brzeg zło.	2,00 „
w skórce, okł. miękk., b. zł. z zam.	2,25 „
w skórce gładką, okład. miękką	2,75 „
w skórce gładką, okład. miękką	3,00 „
brzeg złożony z zameczkiem	3,00 „

Zamawiać należy pod adresem:

„Katolik” w Bytomiu.

Zaborze'r Darlehnskassen-Verein e. G. m. u. H.

przyjmuje

wkłádki oszczędnościowe

od jednej marki począwszy i płaci od nich 4%. Kasyerem
jest p. **Izydor Biskupek** w Zabrze wsi.

Zarząd: Ig. Chwałczyk.

Czytać z uwagą!

Chołszewski, Humorysta polski, 16 ryc. 50 fen. —
Koszałki opałki 40 fen. — Pół kopy wesołych opowiadań 40
fen. — Przemówienia przy uroczystościach wesołych i chrzci-
nach 50 fen. — Róże i Niezapominajki, książeczka dla serc
kochaj. i narzeczonych 75 f. — Chwalibór, ofiara Żmudźna
z 1831 r. 60 fen. — **Józef**, młody jeniec tatarski 30 fen. —
Kabała, czyli sztuka wróżenia kropkami 15 fen. — **Mlecz-**
ślaw, Ofiara z krwi polskiej 40 fen. — **Milkowski, Agata**
50 fen. — **Kontrybucya** 40 fen. — **Kroże** 60 fen. — **Opiękn**
młodzieży 50 fen. — **Pod przymusem osobistym** 50 fen. —
W dzień zaduszny 50 fen. — **W tygrysiach szponach** 50 fen. —
Żyd 50 fen. — **Rakiety**, garść humoru, 40 ryc., 50 fen. —
Rzecz o lichwie, podręcznik dla rolników itd. 20 fen. —
Sta, Bez pana, powieść historyczna z XI w. 1,80 m. — **Walka**
100-letnia narodu polsk. o niepodległość, 472 str. 58 rycin
1,50 mk. wysyła za poprzednim nadesłaniem należytości
i kosztów przesyłki (10 fen. za każdą mk.) jako też obszerne
katalogi darmo i franko

A. Cybulski, księgarnia, Poznań.

POGRZEB.

(Z życia Lapończyków).

W Kautokaino, małej wioseczce, położonej na samym krańcu Norwegii północnej, siedział przy biurku pastor, schylony nad pracą. Dokończył właśnie kazania, które pisał po norwesku, aby je przetłumaczyć na język lapoński, gdyż była to ojczysta mowa jego parafian.

Na papierach i otwartej księdze światło lampy walczyło ze złotymi promieniami księżyca.

Nagle, wśród głębokiej ciszy, rozległo się donośne pukanie do drzwi.

— Wejź! — zawołał pastor.

Przeszła długa chwila, zanim drzwi się otworzyły. Widocznie ręka, szukająca klamki, nieprzywykła otwierać drzwi do mieszkań ludzi cywilizowanych.

Wreszcie do izby wsunęła się postać ludzka, cała zaszyta w futro. Był to Lapończyk, w ręku trzymał wielką czapkę futrzaną. Z pod długich włosów, świeciło dwoje czarnych oczu.

— Dobry wieczór, panie pastore!

— Dobry wieczór, kochany Enoku! Cóż cię o tak późnej porze sprowadza z tak daleka?

— Pilna potrzeba, panie pastore! Ojciec mi umarł.

— Naprawdę? Biedny Enoku! Więc twój ojciec doczekał się nareszcie odpoczynku... Musiał też być już dość stary. A kiedyż umarł?

— Tak jakoś na jesieni...

— Na jesieni? A przecież teraz mamy już Luty!

— To też już czas, aby go pochować w ziemi.

— Dobrze, ale powiedz mi, kochany Enoku, dla czego nie przyszedłeś już dawniej, aby ojca pochować?

— Przecież pan wie, panie pastore, jaka w tym roku była ciężka zima. Przed wilkami nie można było się opędzić, a przytem ciągle śnieżyce nie pozwalały na podróż!

— No dobrze, dobrze, ale musisz przyjść jutro rano. Wszystko załatwimy, jak się należy. Dziś już jest zapóźno!

— Ale panie pastore, przecież ja tu przyszedłem z ojcem dobre dziewięć mil, a mam strasznie mało czasu. Chciałbym koniecznie jutro rano być już w domu. Gdyby pan pastor był tak dobry...

Pastor znał swych parafian i ich stósunki, a Lapończyk prosił usilnie i tłumaczył, że do jutra nie może czekać.

— No, jeżeli tak bardzo zależy ci na tem, kochany Enoku, wyprawimy pogrzeb dzisiaj. Ale widzisz, mój synu, grabarza nie można już fatygować tak późno. Poproś go, niech ci wskaże miejsce na cmentarzu i sam grób wykop.

Enok, dziękując gorąco, wyszedł z mieszkania pastora. Po upływie godziny, zjawił się z powrotem.

— Już wykopałem, panie pastore!

— Już? Jakoś bardzo prędko...

Pastor ubrał się, wziął modlitewnik i wyszedł za Enokiem.

Wśród rozległej śnieżnej pustyni, na wzgórzu ciemniał kościół z wysoką wieżą. Za wzgórzem na cmentarzu, ze śnieżnych pagórków wznosiły się krzyże. Głęboka cisza zalegała kraję. Pastor zapadł w zadumę. Śnieżna przestrzeń zdawała się olbrzymiem białym zasłanym łóżem, przygotowanym na spoczynek ciał ludzkich. Nad niem wznosiło się gwiaździste sklepienie nieba, gdzie ludzie zbudzą się do nowego życia.

Enok drobnym krokiem spieszył za pastorem, niosąc worek na plecach. Śnieg skrzypiał pod ich nogami.

— Gdzie masz ojca?

— Tu w worku...

— W worku? Hm!

Wreszcie Enok stanął przed małym dołkiem, wykopanym w glinie pod śniegiem.

— Więc to tu? Ależ, mój synu, czy w tej małej mogiłce zmieszczą się zwłoki ojca twego?

Enok zsunął worek z pleców, odwrócił dnem do góry i wysypał jego zawartość do dołka.

— Niewiele tam już z ojca pozostało, panie pastore! Używałem go przez całą zimę na przynętę na lisy...

Wyroki i rozporządzenia władz.

Ważne dla zeznawających nie pod przysięgą. Do zeznawania w sprawach karnych w dochodzeniu wstępnym przed władzami policyjnymi publiczność w ogólności nie przywiązuje wielkiej wagi. Wielu jest zdania, że nie zeznając pod przysięgą, nie potrzeba się ściśle trzymać prawdy i można mniej lub więcej zeznać na korzyść lub niekorzyść oskarżonego. Przypuszczenie takie jest atoli mylne i karygodne. Badanie świadków w dochodzeniu śledczym



Zabawa amerykańska.

czyli przedwstępem ma na celu wyświetlenie sprawy, a od tego w głównej części zależy dalsze postępowanie prokuratora, czy oskarżonemu skargę wytoczyć, czy sprawę umorzyć. Dla tego też osoby zawezwane w takich razach na świadka winne wypowiedzieć prawdę. Kto zaś rozmyślnie tego nie czyni, naraża się na karę według paragrafu 257 prawa karnego. Kara w danych okolicznościach może być dotkliwą i skończyć się więzieniem.

Kronika sądowa.

Falszerze banknotów. Policja wiedeńska wysłała w Mauer pod Wiedniem szajkę falszerzy banknotów, a mianowicie Jana Bessemera z Surcina pod Zemuniem i Piotra Kurniziego z Zemunia. Skonfiskowano warsztat i przyrządy do podrabiania pieniędzy. Policja zarządziła aresztowanie Ludwika Sewiusa w Neusatz; był on zdaje się głównym filarem szajki. W obieg żadnego fałszywego papieru jeszcze nie zdążono puścić.

Morderczyni i fałszerka testamentu. Niedawno zmarł w Rossbach koło Marburga 80-letni właściciel ziemski Pichleritsch, mimo podeszłego wieku czerstwy jeszcze starzec. Po jego śmierci znaleziono testament, w którym swą gospodynię Agnieszkę Kofir uczynił jedyną spadkobierczynią. Ponieważ jednak wiadano, że Pichleritsch żył z gospodynią w niezgodzie i niejednokrotnie się wyrażał, że testamentu nie zostawi — przeto podejrzewano prawdziwość znalezionej testamentu. Gospodyni dostała zawezwanie do sądu, gdzie wzięta w krzyżowe pytania, przyznała, iż testament ten sfałszowała jej kochanek, Mateusz Emmerin, któremu przyobiecała za to 10 procent od spadku. Kiedy wieść o tem doszła do publicznej wiadomości, ogólny ozwał się głos, że Pichleritsch nie umarł śmiercią naturalną. Zarządzono wykopanie trupa, ale jeszcze przed krąpaniem go przyznała się gospodyni, że podała staremu w herbacie płyn jasno czerwony, otrzymany od kochanka. Na drugi dzień po wypiciu zatrutej herbaty Pichleritsch zmarł. Oboje współników zbrodni uwięziono.

Zabawa amerykańska.

Jedną z najulubieńszych gier Amerykanów na wolnym powietrzu jest piłka nożna (po angielsku football), która to gra przybiera tam charakter takiej zaciekleści i tak gorącego współzawodnictwa, że gracze przyodziewają się do gry tak samo niemal jak średniowieczni rycerze przystrajali się na turnieje. Pierś amerykańskiego „kopacza” kryje pancerz z końskiego włosia, watowany i podłożony grubą warstwą wołoku; na ramionach i u kolan są przymocowane poduszki wołokowe; na nogach mają lubownicę tejsze zabawy drewniane szyny, na głowie gumową kapuzę, a nos jest schowany w grubym drewnianym futerale. Ostrożności te są łatwe do wytłumaczenia wobec tego, że bardzo często walka o zwycięstwo w grze kończy się złamaniem nogi, rozbiciem głowy, a czasami nawet śmiercią którego z graczy. Rycina nasza przedstawia właśnie jedną z takich „pancernych” zabaw.

Rozmaitości.

W niektórych gazetach pojawiły się ogłoszenia zachwalające dla głuchych bębni do uszów, które są zupełnie bezwartościowe. Bębni te zalecane bywają dla ubogich zupełnie bezpłatnie, rzekomo dla tego, że jakaś bogata dobrodziejka ofiarowała na

ten cel znaczną sumę. Tymczasem wszystko to jest oszustwem. Jakaś osoba każała sobie owe bębni „za darmo” nadać: Otrzymała zawiadomienie, że rozmaite lekarstwa potrzebne dla wzmocnienia działania bębni kosztują 15 marek. Inne kosztowały 3 mrk. 85 fen., tak że owe bębni kosztowały razem 18 mrk. 35 fen. Rzeczoznawcy stwierdzili, że lekarstwa miały razem wartości 20—40 fen., a bębni były zupełnie bezwartościowe. Zatem baczność przed oszustami!

Łódka z lanc ułańskich. Armia niemiecka zastósowała znów pewien nowy wynalazek do potrzeb wojskowych, mogący w razie wojny bardzo ważne usługi wyświadczyć w kawalerii. Wynalazkiem tym jest łódź, służąca do przeprawy wojska, cała zrobiona jest z lanc ułańskich. Lance związane na krzyż, spojone znów w poprzek lancami, dają możność w razie nagłej potrzeby nieogładania się na pomoc pionierów, a pozwalają w tej mierze działać kawalerii samodzielnie. Aby łódź takiej konstrukcji uczynić nieprzemakalną powleka ją się płótnem, używanem do stawiania namiotów, a więc znajdującym

się zawsze w furgonach. Przy odpowiedniej wprawie łódź taka skonstruowana być może w przeciągu 5—10 minut, powleczonej wyżej wspomnianym płótnem poczem spuszczonej na wodę. Kilka łodzi związanych razem dają możność przeprowadzenia ludzi, koni, pakunków i prowiantów bez niebezpieczeństwa przesiąknięcia. Przy doświadczeniach, robionych świeżo z nowym wynalazkiem, okazał się on całkiem praktycznym; najskuteczniej działały łódzie jeśli je zwiazywano po trzy naraz przy sobie. Tworzą one rodzaj pomostu, na którym jest miejsce dla 60 ludzi, lub odpowiedniej liczby koni. Wynalazku dokonał tym razem kupiec, nazwiskiem Adolf Rey z Alzacyi, od którego łódź nazwę otrzymała.

Niezwykły nieboszczyk. Z Lubaczowa donoszą do jednego z tutejszych dzienników, że gospodarz tamtejszy Iwan Zuk vel Słabach, zmarł w Niedzielę o godzinie 5 po południu; rodzina jego przygotowała się już do pogrzebu, a mianowicie zarządziła obmycie zwłok, ustawiła katafalk, na którym położyła jego zwłoki, przyniesiono światło z cerkwi, zamówiono trumnę itp. W nocy około 12 godziny wstał zmarły z katafalku, pogasił światło, zajął się rozbieraniem katafalku i zażądał wieczerzy. W Poniedziałek rano poszedł do cerkwi, zapłacił sam za użycie światła, za dzwonięcie w cerkwi i za trumnę, a obecnie cieszy się jak najlepszym zdrowiem.

ŻARTY.

Nie zabierze woda, nie spali ogień.

— Ile masz lat? — pytano się wieśniaka.
— Albo ja tam wiem... podobno 80, a może i 40.
— Jakiż więc dziesięć lat może być różnicy w twym wieku i ty nie wiesz tego?

— A proszę pana — odrzekł wieśniak — liczę moje pieniądze, owce, woły ale nigdy lat, gdyż tych nie zabierze mi woda, ani ogień nie spali.

Do pewnego pijaka, który wszystko, co miał, przepił, zakradł się w nocy złodziej.

Pijak usłyszawszy, że w drugiej komorze złodziej szuka, coby miał ukrąść, wyszedł do niego i powiedział:

— Mój kochany, nie wiem, czego ty w nocy szukasz, kiedy ja we dnie nie tu znaleźć nie mogę.

Dawno to już powiada przysłowie:
Resztki w domu miewa,
Kto rad w karczmie bywa.



Grzeczny opryszek.

Pan: No, i cóż chcecie odemnie?
Opryszek: Chciałem prosić łaskawego Pana o wyświadczenie małej przysługi.

Pan: I jakież to przysługi?

Opryszek: Jutro jest mój ślub, czyby mi Pan nie pożyczył na jutro swego pierścienka?

Clagnienie 4. Kl. 204 król. prus. loteryl.

Dnia 9 Maja 1901. — Przed południem.

Tylko wygrane nad 236 marek są podane w kłamrach. (Bez gwarancyi)

80 109 68 215 882 41 600 826 1 121 287 89 477 678 711 58
87 807 2 008 4 104 73 99 203 509 46 47 70 726 31 852 946 (1000)
3 044 87 149 76 385 578 664 72 (500) 788 838 80 910 4 045 (3000)
56 58 75 204 809 444 587 88 650 700 59 75 899 5 094 276 92 346
90 (5000) 478 512 698 887 923 6 081 190 262 839 409 34 501 4 58
93 686 83 974 7 039 64 258 (1000) 819 46 8 008 51 179 256 692 709
79 814 47 9 045 74 154 249 50 344 92 476 602 89 75 967
10 125 59 354 74 530 671 (3000) 766 899 946 11 148 (500) 85
853 478 552 615 978 94 96 12 000 206 858 59 706 56 887 930 87
13 160 275 364 538 67 619 835 62 (1000) 92 944 59 14 174 288
(500) 809 95 405 514 47 57 838 (3000) 67 (500) 829 15 145 314 84
877 99 16 142 280 48 366 463 66 683 728 17 449 504 749 (3000)
54 79 805 18 675 978 91 19 067 95 152 91 301 20 440 539 756
85 884
20 081 111 257 483 69 553 632 33 62 754 812 21 004 381 87
658 (3000) 921 22 046 487 619 781 909 (3000) 23 035 349 87 401
5 512 38 64 762 869 (1000) 24 035 82 598 605 67 (500) 707 824
39 90 957 25 820 425 578 681 81 85 840 48 946 90 26 061 99 466
91 687 (500) 795 971 27 026 250 439 40 541 88 600 72 809 99
28 116 59 220 346 448 523 (3000) 610 719 (1000) 68 913 29 035
181 (500) 263 312 25 431 (500) 605 20 78 81 722 845 997
30 067 88 395 402 586 888 54 92 938 56 65 31 026 54 73 171
461 989 63 32 016 90 123 425 (5000) 790 (500) 972 33 005 18 24
61 143 237 94 472 662 746 850 998 34 191 271 94 875 659 701
890 907 72 35 084 293 97 406 622 40 768 36 038 205 56 78 357
74 505 90 752 60 (3000) 858 37 074 263 75 97 (3000) 433 502
(500) 684 841 91 38 136 823 434 642 734 (3000) 929 39 198 223
52 345 445 623 654 99 882 90 905 14 50
40 118 91 390 96 (500) 515 51 949 67 41 088 271 851 62 474
531 784 884 42 150 (500) 237 485 604 20 63 75 840 930 43 008
16 234 96 606 36 38 753 62 869 95 952 44 251 348 460 710 (500)
859 921 45 125 (500) 263 850 83 441 63 (1000) 635 43 751 843 44
947 46 189 296 346 589 777 846 76 908 47 003 230 343 84 440
58 523 85 89 616 780 940 48 036 57 239 71 369 90 760 61 562
955 49 012 (1000) 116 34 42 307 (500) 28 74 584 85 704 6 7
824 60 902
59 192 209 814 (500) 35 36 428 36 533 67 635 72 767 (500) 909
51 080 191 (500) 99 234 94 546 82 708 841 62 88 (500) 52 188 803
73 462 507 53 151 (3000) 237 69 590 611 41 745 66 (3000) 386
54 000 99 400 779 551 983 (1000) 55 024 (500) 55 222 55 422 591
739 974 56 110 553 69 84 425 26 65 57 045 143 275 343 417
547 65 95 (500) 637 725 58 009 127 259 72 436 86 700 14 29 97
84 (1000) 973 59 070 133 289 (500) 524 58 80 807
60 234 650 791 870 972 61 091 206 341 412 96 510 15 821
25 63 030 253 450 77 503 86 973 84 63 046 (500) 167 287 93
(30 000) 412 23 (1000) 674 88 733 71 (500) 876 970 64 047 (1000)
52 112 277 312 676 739 80 86 88 65 030 (3000) 129 207 54 406
89 647 55 66 033 274 (3000) 305 59 81 449 516 (3000) 61 660 71
752 973 67 129 (3000) 44 69 233 391 460 538 721 843 922 68 007
89 97 162 63 98 272 373 423 26 531 651 937 69 030 59 90 100 84
858 (500) 403 25 46 508 39 65 605 707 844 923
70 200 433 545 620 762 71 154 61 325 615 98 767 881 986
72 055 219 (3000) 334 405 40 523 716 813 921 43 72 73 140 46
209 74 97 436 65 521 36 86 753 882 938 74 042 102 837 480 612
933 55 66 75 010 (5000) 62 163 252 336 440 (3000) 89 (500) 509
53 620 896 76 005 233 542 843 77 009 (1000) 14 59 80 143
(500) 350 501 9 747 858 69 907 78 094 114 51 56 274 344 453 86
635 (3000) 65 756 858 79 032 85 242 498 650 72 781 91 937
80 174 232 64 509 706 86 81 087 221 42 51 76 (1000) 334 542
45 795 870 98 939 82 107 478 (500) 90 571 87 622 41 62 704 68
849 84 (1000) 90 83 109 331 621 838 931 77 84 077 316 49 423
603 86 725 896 981 85 135 286 367 504 62 (1000) 601 28 714 905
86 021 201 29 41 51 (3000) 420 (500) 819 940 47 87 217 452 509
62 64 73 659 78 753 (3000) 93 913 (1000) 47 64 88 052 232 311
16 402 603 47 63 756 (3000) 89 060 109 (3000) 70 364 (5000) 78
88 521 88 958
90 001 85 244 (500) 91 309 47 69 601 755 852 (500) 959 91 059
128 54 73 200 96 719 79 881 92 032 212 (1000) 16 348 411 722
55 842 916 93 163 80 877 99 437 720 809 55 70 94 117 45 344
421 506 78 643 62 83 810 955 77 95 225 40 97 834 91 751 38 871
76 96 081 72 (500) 178 438 545 (500) 637 758 846 97 171 881
613 881 909 93 032 71 192 246 (3000) 48 896 428 640 719
85 99 032 34 59 139 43 (1000) 411 505 86 634 809 (3000) 917
(1000) 72 83
100 161 234 90 (500) 331 421 81 720 92 860 86 949 101 002
100 222 80 300 675 743 814 960 102 137 524 58 623 29 103 119
(3000) 77 213 811 562 88 700 805 961 104 063 281 40 58 817 51
979 105 074 305 412 82 58 676 707 869 90 (3000) 965 106 250

821 928 59 107 125 876 98 (1000) 423 506 83 618 64 745 845
108 122 82 370 97 672 823 70 73 109 065 703 20 22 892 902 15 83
110 033 45 236 342 54 73 506 797 853 (500) 905 111 155 370
85 480 533 71 688 92 704 40 46 897 112 117 502 503 638 742 45
809 54 113 317 992 114 061 236 668 769 81 820 924 115 012 193
206 40 472 (3000) 596 694 926 55 116 014 305 27 537 682 785 819
89 117 111 335 46 (500) 759 826 118 142 274 85 87 321 28 65 83
492 719 35 809 70 119 007 139 474 523 74 897 932 86
120 197 227 89 78 352 406 54 711 23 821 985 121 077 387 657
726 61 66 864 122 040 137 61 (3000) 317 99 491 579 961 123 026
835 89 59 475 511 55 641 82 755 124 025 43 160 99 523 626 703
801 924 125 007 159 575 631 746 843 937 126 040 45 634 769 865
911 (500) 82 127 082 274 381 465 637 61 781 128 041 170 90 403
540 887 129 161 72 243 77 (3000) 571 865
130 048 63 283 358 424 516 642 876 944 131 032 104 19 70
309 497 657 901 6 132 139 330 574 683 784 820 92 133 008 874
89 134 033 123 208 352 65 666 791 809 (1000) 57 952 135 012 95
287 314 43 71 85 501 745 92 (3000) 136 034 196 306 45 499 530
701 901 137 128 47 216 93 878 414 585 609 738 943 (3000) 138 303
80 553 621 743 945 139 016 55 126 79 275 318 20 434 592 619 59
71 832 49 910 29
140 149 98 270 500 55 83 800 99 901 80 141 034 115 60 297
466 528 76 73 649 886 92 934 (1000) 83 142 062 241 56 529 640 713
55 939 86 143 195 202 (500) 65 544 899 144 100 67 305 563 618 46
784 837 67 145 104 14 220 640 941 57 (3000) 63 (3000) 146 016 114
21 46 78 431 557 716 870 956 147 033 884 508 30 148 141 393 403
36 821 149 019 (3000) 52 (500) 227 314 759 962
150 135 241 305 41 49 451 810 44 78 930 151 274 447 79 570
653 798 870 89 928 152 012 118 92 315 71 460 (1000) 510 743
153 071 595 662 (500) 706 97 879 924 87 154 215 454 72 93 503 63
761 964 155 007 24 91 246 317 19 85 538 914 57 156 018 56 93 117
39 53 91 202 (1000) 6 (3000) 533 78 748 897 157 028 169 (1000) 267
84 488 545 57 85 (1000) 755 824 934 158 050 218 320 433 523
159 015 194 204 370 83 506 26 643 745 850 83
160 012 163 418 600 13 49 733 819 27 324 (500) 161 023 100
217 59 803 60 935 162 338 78 458 74 504 (500) 23 602 90 857
163 315 90 434 740 87 801 902 49 77 164 202 23 52 378 429 57
659 79 781 165 104 57 768 (1000) 870 166 016 420 56 551 617
38 41 780 (1000) 167 186 89 270 852 95 168 108 214 505 673 83
169 031 45 65 126 329 502 607 807 80 972 74
170 103 250 72 648 701 977 171 154 70 442 593 640 995
172 186 (500) 215 73 344 815 34 907 23 173 017 108 41 276 375
453 94 593 677 174 073 250 36 350 (500) 500 647 81 91 758 939
175 002 89 109 21 262 396 597 (500) 720 176 241 303 424 62 770
803 60 969 (3000) 70 177 035 60 143 876 (500) 90 400 (3000) 759
178 056 132 340 49 (500) 57 664 733 53 82 912 83 179 003 15 136
213 427 588 710 46 924
180 032 117 (500) 220 398 475 615 766 840 181 036 66 481
570 81 770 71 182 200 16 374 461 (500) 612 13 (3000) 15 36 967
99 183 040 138 39 (1000) 886 437 806 963 184 137 211 833 550
779 974 185 061 209 37 366 410 (1000) 62 81 504 16 645 736 361
967 69 186 094 499 (3000) 667 73 799 805 187 031 227 36 338
(3000) 611 53 900 57 188 024 72 421 809 801 64 946 (3000) 93
189 018 308 440 (1000) 518 30 602 62 823 93 981 88
190 150 233 63 89 672 831 191 028 62 159 94 231 82 84 93
441 (500) 579 637 (1000) 700 945 49 192 018 69 411 678 723
193 002 155 351 432 517 706 876 (500) 194 032 340 505 24 666 72
757 75 (1000) 801 195 401 16 699 792 822 48 196 193 399 532
(3000) 99 989 197 018 54 103 20 279 345 469 530 624 37 710 16
825 (500) 59 88 89 906 14 193 169 555 644 736 63 918 46 54
199 014 167 219 56 92 309 57 87 464 74 666 735 93 (1000) 853 82
87 905 21
200 026 57 246 (1000) 561 667 711 23 29 905 99 201 023 95
279 (1000) 366 679 701 860 901 (1000) 202 059 71 260 354 591 665
797 203 035 26 49 84 132 503 71 204 103 37 336 411 43 (1000)
57 720 97 802 50 205 052 153 (500) 332 33 432 657 709 40 69
206 038 65 76 88 (3000) 115 306 34 (500) 82 413 60 806 207 032
(3000) 302 58 501 603 87 715 208 070 118 226 515 20 (500) 913
209 224 51 304 407 543 73 78 603 18
210 021 47 200 559 66 614 25 752 313 988 211 031 113 523
533 623 719 901 212 033 (500) 119 200 14 62 857 495 714 77 805
36 213 224 350 501 (3000) 65 724 26 886 990 214 103 275 (500)
371 424 631 713 888 959 215 143 334 61 83 437 503 390 303
829 97 900 96 216 003 204 316 30 569 91 882 955 65 217 201 361
402 566 723 86 811 62 218 395 892 905 219 230 363 541 791
846 999
220 166 331 33 51 406 507 72 844 968 221 010 63 232 85 407
85 772 823 89 991 222 011 (3000) 860 460 552 629 40 44 793 (3000)
859 (1000) 976 223 021 54 891 463 693 815 41 52 57 935 224 017
50 134 219 341 42

Clagnienie 4. Kl. 204 król. prus. loteryl.

Dnia 9 Maja 1901 — Po południu.

Tylko wygrane nad 236 marek są podane w kłamrach. (Bez gwarancyi).

390 700 66 1014 100 13 206 35 44 66 461 598 650 64 900
82 2 033 339 414 98 543 602 723 814 (3000) 44 139 3 033 202
474 574 718 802 4 203 324 (3000) 92 488 (500) 639 711 12 57 61
993 (500) 5 117 (500) 239 354 475 95 751 89 812 47 48 6 103 232
317 73 (3000) 424 582 49 85 887 981 7 032 118 842 449 575 782
5 052 127 206 26 28 824 68 97 601 953 55 9 015 96 712 24 96
887 86 942 91
10 064 252 65 98 353 (500) 563 618 706 97 926 97 11 155 300
416 692 693 728 12 299 369 85 764 (3000) 857 66 886 (1000)
15 069 33 242 53 711 (500) 932 14 028 519 32 678 71 15 102
(500) 277 95 354 453 502 9 46 757 95 894 (3000) 16 163 394 401
85 532 636 779 833 943 64 17 108 401 45 63 584 87 711 (3000)
876 18 003 58 90 136 486 543 51 60 605 715 19 030 472 95 553
742 91 840
20 143 894 (1000) 691 788 900 21 112 69 205 405 713 65 336
72 586 22 034 (1000) 118 37 232 402 23 69 724 (3000) 80 853
20 113 311 38 576 612 56 947 78 24 018 170 (3000) 855 425 604
25 086 152 239 519 68 713 837 52 26 058 153 (500) 200 413 57
561 70 773 (500) 919 27 337 454 617 791 (500) 810 927 (500)
28 012 15 195 361 (500) 474 (3000) 526 29 013 94 106 16 54 215
376 503 53 667 755
20 043 89 202 306 575 624 32 947 31 142 78 92 221 (1000)
50 337 476 80 561 653 59 65 (500) 755 818 32 109 229 83 523 843
54 935 33 205 69 79 368 427 75 603 84 741 842 60 (500) 926 37
34 001 89 133 250 454 94 633 748 35 118 624 71 730 824 57 68
94 (500) 978 26 015 140 341 462 517 87 643 772 94 (1000) 37 094
199 303 16 98 654 74 301 71 965 79 38 153 233 303 (500) 691 774
840 67 914 90 (1000) 39 104 5 39 325 91 656 801
40 171 98 467 743 897 (1000) 919 43 93 41 363 82 490 505 648
(30 000) 67 742 (3000) 73 956 42 063 123 210 25 79 (1000) 312
462 559 30 600 15 755 79 816 37 906 93 43 160 237 336 454 56
83 502 44 50 603 75 80 868 79 933 (3000) 79 99 44 233 384
45 145 382 576 79 763 819 906 99 44 045 305 28 96 436 642 714
25 971 47 052 235 (1000) 55 73 446 98 598 897 951 45 009 338
72 81 466 603 (500) 709 (500) 871 82 903 4 49 011 179 249 435 41
67 544 600 88 59 746 97 826 53 (500) 90
50 323 37 550 (500) 752 55 (1000) 800 5 51 132 33 296 (1000)
318 46 425 54 520 91 95 654 878 966 52 258 366 502 608 87 736
33 842 902 35 53 053 156 376 468 665 925 54 018 (1000) 53 69
(500) 230 576 625 780 (1000) 946 86 90 55 101 (500) 19 67 410 81
512 82 686 829 56 105 29 50 249 379 433 36 92 62 739 833 928
(500) 57 020 66 238 418 23 36 38 579 608 123 83 908 55 054
227 56 61 458 600 757 (500) 63 95 867 55 021 157 216 659
766 910 16
60 054 201 77 337 94 416 55 536 66 652 713 (3000) 814 25 72
61 164 263 33 335 415 654 737 835 (3000) 62 010 (500) 26 59 133
245 99 332 (1000) 63 469 565 717 63 033 93 (500) 209 332 (3000)
418 49 81 592 626 948 64 007 16 33 106 325 492 734 856 909 40
65 032 108 244 307 403 509 44 711 (500) 231 23 66 369 542 637
701 4 67 044 174 260 332 500 732 859 923 46 47 59 68 029 240
367 525 19 173 304